…a (z Ogińskich)

Giżyckiego Grzegorza Kwiat spadający przeciwnym śmiertelności wichrem z wybornego drzewa zerwany.

KWIAT SPADAIĄCY,

Przećiwnym śmiertelnośći wichrem
z wybornego Drzewá
ZERWANY.
Zostáwiwszy ná nim kosztowne Fruktá;
To iest
Wielka Mátká, godnych Synow
IASNIE WIELMOZNA

ROZA Z OGINSKICH KRASINSKA,

KASZTELANOWA Płocka,
Sztumska, Prasnyska, Nowomieyska &c. &c.
STAROSCINA.
W Kośćiele swoim Fárnym Węgrowskim
Clericorum Sæcularium in Comm: Viventium
POGRZEBIONA.
Y Kazániem Pogrzebowym
Przez Xiędzá GRZEGORZA GIZYCKIEGO, Kápłáná ejusdem Instituti
OBZAŁOWANA.

ROKU PANSKIEGO 1724. Dniá 28. Listopadá.

w WARSZAWIE w Drukárni WW: OO: Scholarum Piarum.

Ná Herb
J. W. IchMćiow PANOW
OGINSKICH.



Stoy *Bramo*; luboś śliczną utráćiłá ROZĄ,
Uſzczerbioney ozdoby OGINSCY przymnożą:
Y ty; choćiaſz ſplendorow pozbyłáś Domowych,
Niedbay ROZO; wſzák w niebie maſz dość *Bram*
(perłowych.
Ieżelić o *Krzyż* idźie; danoć Krzyż ná drogę,
Zeć będźie przewodnikiem dobrym, tuſzyć mogę.

JASNIE WIELMOZNEY
IeyMći PANI
P. FRANCISZCE
z OGINSKICH
MASSALSKIEY,
STAROSCINEY *Ráduſskowſkiey, Bereźnickiey &c. &c.*

Moiey Wielce Mośćiwey Páni y Dobrodźieyce.

TEż ROZĄ, ktorać w Ieśieni oſtrym żalu ćierniem ſerce zraniłá, powtornię żáłoſney prezentuię zrzenicy Twoiey JASNIE WIELMOZNA MOSCIA PANI; nie dla tego, żebyś ią gorzką łez

 ſkropi-

ſkropiłá roſą; ále żebyś od niey poćiechę w ſerdecznych żalach odebrałá. Tylkoć to w ieśieni kwiát po ſobie żal zoſtawuie, náwioſnę y láto, oczy y ſerce mile ćieſzy. Od ſámego zeyśćiá IASNIE WIELMOZNEY FUNDATORKI *Náſzey, áż do tych czas, mowić ſię o Tobie I. W. Mćia* PANI *mogło, co o Krolowey Eſterze piſmo:* Oná Rożowym ná twarzy zárumienioná kolorem, pod wdźięcznym y weſołym okiem, myśl ſmutną taiłá; *á podobno tyle rázy ćięſzki przez*
Eſther. 15. *oczy wydzierał ſię żál, ile razy náymilſza Sioſtrá Twoiá* ROZA, *przećiwnym śmiertelnośći wichrem zerwána, ná myśl przyſzłá: Otoż teraz weſelſząc otuchę czyni Izáiáſz Prorok* cap. 28. *mowiąc:* Będźie Kwiát ſpadáiący chwałą rádośći iey. *A wſzákże y zwiędłá* ROZA *wdźięczną z śiebie wydáie wonią, nie ná mdłość, ále ná rozweſelenie ſercá. Rożową náwet wodką umyte iágody, wdźięku y weſołego nábywáią rumieńcá; iákby wodką rożową kiedy łzámi po* ROZY, *obmyłáś nieraz Iáśnie Wielmożná Mośćiá Páni delikatną twarz Twoię, toćby iuż dłużey nie powinná ſię bládym álterowáć ſmutkiem, y owſzem rumiáną cerę, znak czerſtwey wydawáć weſołośći. Większáć doſtoyność ludzka, niż nikczemnego robáctwá; á przećięć y mizerny robáczek ſłodycz z* ROZY *bierze: y miáłażbyś ták bydź upośledzioná* IASNIE WIEL-
MOZ-

MOZNA Mćia PANI, ázebyś ták długo, z ták wdźięczney Tobie ROZY gorzki żal odbieráłá. Y owszem słuszna, ázeby z ták ślicznego Kwiátu (ile rázy go wspomnisz) ná serce, myśl y ustá miodowa słodycz pochodźiłá; tákći wroży Káznodźieiá Páński Ecl. 49. We wszelkich ustách iáko miod słodnieć będźie pámięć Iey. *Komuż niewiádoma Iey w żyćiu łáskáwość? tákżeby prędko po śmierći zesrożáłá, ázeby boleiącemu w ćięszkich po sobie żalách Sercu Twemu z folgowáć nie miáłá? Zywą má y w grobie pámięć Siestrzeńskiego áffektu Twego, ktorymeś Iey uprzeymie przez cáłe żyćie sprzyiáłá, ktoregoś osobliwy dokument przy śmierći pokazáłá, kiedyś ná wolą Iey z zakilkudźieśiąt mil przybyłá, y solennie w drogę wiecznośći wyprawiłá. Zá tę tedy życzliwość, oćiera z żáłosnych łez smutne do tych czás źrzenice Twoie, rozwesela serce, á czego życzliwi Bráćia oddaláiącey się od nich Siostrze swoiey Rebece, tegoć naymilsza Siostrá Twoiá życzy:* Siostrá moiá iesteś, rośniyże w tyśiąc tyśięcy, á potomstwo Twoie niech ośiągnie Bramy nieprzyiaćioł swoich. Gen: 24. *Ia záś kiedyć Tę ROZĄ oddáię, kwiećistą pod nogi Twoie y naymilszego Przyiaćielá Twego rzucąm ápprekácyą:* Kwitniyćie Kwiatki iáko lilia, *w kandor życzliwośći u ludźi,* y wydayćie zapách *wiekopomney sławy,* y krzew- Eccl. 39.

B ćie

wćie śię w łáſce *y błogoſłáwieńſtwie Boſkim : Niech od Domu Wáßego nátárczywe przećiwnego ßczęśćia precz ſtronią wichry; áżeby káżda długoletniego żyćia godziná w pożądáne Wam kwitnełá poćiechy. Ták życzę.*

J. W. W. M. Páni y Dobrodźieyki

nayniżßy Sługá,

X. GRZEGORZ GIZYCKI,
Proboſzcz Kámienniecki.

KAZANIE.

Et poſuit duas columnas in porticu templi, & ſuper capita columnarum opus in modum lilij. 3. Regum 17.

NIeutulonych płaczow, w ſámey bramie życia cáłemu Narodowi ludzkiemu, zerwáne w Ráiu iábłuſzko náczyniło: *vox omnibus plorans.* Nie mnieyſze żale w Bramie OGINSKICH, gdy nąm śmierći koſá, wdźięczny oczom wſzyſtkich kwiatek, ROZĄ zerwáłá.

Przed tobą Ukrzyżowány JEZU, przekłádamy żale, tyś ćiernie od roży oddźieliwſzy, ćiernie ná głowę ſwoię wźiąłeś, á miękką Rożą ſkroniom ludzkim zoſtáwiłeś; á tu przećiwnie, ſrogiey koſá Libityny ROZĄ nąm zerwáłá, á oſtre ćiernie ſercá żalem ràniące zoſtáwiłá; wźięty nąm ieſt Kwiatek Rayſki, á my ná tym mieyſcu *ſpinas & tribulos*, rány ſercá odbieramy: pſzczołki z kwiećia ſłodycz, ápteki medykámentá zbieráią, á z dźiśieyſzey ROZY, Dom, Fámilia, Dźiatki biorą gorzkość y rány ſercá nieuleczone; náturá ROZY oczy y ſerce uweſeláć, á przy Tey widzę w żáłośći wielu ſercá mdleiące. Ale mityguy żale Twe funebrálna żałobo; *non contriſtemini de mortuis, ſicut cæteri qui ſpem non habent.* Wſzákże to Sálomon Bra-

 my

my przybytku Páńſkiego liliámi zdobił, á Wáſzá RO-ZA z Domu OGINSKICH KRASINSKA, y ná ten czas, gdy z kwitnącego zawſze cnotámi wirydarzá KRA-SINSKICH zerwána, Brąmę OGINSKICH, Brąmę do wiecznośći zdobi. O tym mowiącemu uſtá, ſłucháiącym uſzy y ſercá otworz Boże.

Cáły ákt funebrálny y mowę moię wſzyſtkę Pácyent Páńſki we dwuch tylko ſłowách zámknął: *Flos egreditur*, kwiát wychodźi *Iob 14. Flos* do ROZY, *egreditur* do oſtátniey Brąmy Prześwietnego Domu áplikuiąc.

Seráficznemu Prorokowi y oraz Káznodźiei *Iſaiæ 40.* Bog wołáć każe, *clama* wołay, ſpytány, *quid clamabo?* co głośić z Ambony? Wołay to: *Omnis caro fænum, gloria eius tanquam flos agri, flos cecidit.* Ciáłá ludzkiego ozdobá kwiećiu podobna, kwiát upadł. To to ſplendory świátá uſzom wáſzym cáłą gębą Bog głośić każe, *clama*, żeśćie ſłábe kwiátki; brzydźiſz ſię Pánie ubogim, chełpiſz ſię z urodzenia, czymże ſię rożniſz moy drogi kwiatku od proſtego chwaſtu, uboſtwá? iednym tylko kolorem; z iedney wyrozłeś źiemi *de limo terræ, flos agri*, iednákowy wſchod *nudus egreſſus*, iedne y rowne wſzyſtkim żniwo koniec, *nudus revertar.* Spoyrzyi zá koſą śmierći, zmieſzáłá kwiećie z trawą proſtą; idź po kośnicách, cmentarzách, rozeznay kto Pan, kto ubogi, ktory chłopek, ktory Szláchćic. Y owſzem drogi kwiatku, Fiolećie, RO-ZO, Purpuro, mizernieyſzyś nád proſtą trawę, bo im delikátnieyſzy ieſteś, tym ſłábſze członki, ſubtelnieyſza komplexya ſłábſza, śiłá mnieyſza, zdrowie niebeśpiecznieyſze, Doktorow, medycyny, ochrony, konſerwácyi potrzebuie więcey, żyćie krotſze, śmierć bliżſza. Słuchay moy drogi kwiatku Pánie, co o was: *Flores apparuerunt in terra noſtra, tempus putationis ad-*

venit

venit. Ledwie ſię delikátny kwiatek pokazał, áż záraz ná niego śmierć koſę oſtrzy, á proſty gruby chwaſt ſtoi áż do iesieni ſtárośći, á *flos* kwiatek *cecidit*, Purpurę zdięto, á śiermięgę włożono, *flos* kwiát młodośći Rożowey, rumieniec, urodá, piękność, ſplendor, fortuná, wſzyſtko to nie trwáły kwiatek, *flos* prędko upadáiący.

Ale w tym proſzę náznáczyć mi dyfferencyą, Iob mowi *flos egreditur*, kwiát wychodźi; á Izáiaſz *cecidit* upadł; ia ták rozumiem, że kto źle umiera, tego śmierć upadkiem, y tá ieſt opłakána, *cum ceciderit arbor*, obáli ſię drzewo, grzeſznik, y pádnie ná ogień piekielny.

Saulá śmierć gorzkiemi łzámi opłákuie ſukceſſor iego, *1. Reg: 28.* Czemu? bo *cecidit* Saul upadł, *cecidit* Heli y z Synámi upádli, bo złą śmierćią pogineli *1. Reg. 4to.* Y ſzátan z niebá ſpadł, powiedźiáno o nim *cecidit, vidi ſathanam cadentem:* ſtráſzny to ſpadek z tronu, łożá do piekłá; dla tego u łáćinnikow grzech śmiertelny zowie ſię *lapſus* upadek. Spráwiedliwy záś przez śmierć nie upada ále wychodźi: *egreditur* idźie; Chryſtus o ſobie nie mowił *cado*, ále *vado* umieram, Apoſtołowie *ibant*, ſzli ná śmierć, Ioſue o ſobie: *viam univerſæ carnis ingredior* umieram; Dawid *vadam ad filium*, umrę. *Gen. 16. ibis ad parentes tuos*, poydźieſz to ieſt umrzeſz, y ták złych śmierć *lapſus*, upadek, dobrych *egreſſus*, wyiśćie.

Gdy przy tym kátáfálku I. W. ROZY z OGINSKICH KRASINSKIEY Herbowny Prześwietnego Domu OGINSKICH Kleynot, Bramę otwártą widźiemy, przypiſáć Iey, *flos egreditur*, może ſię, nie upada ále wychodźi do ſzczęśliwey wieczności. Toć nąm o tym drogim Kwiatku mowić: *fruſtra o mors premis florem! nam flos preſſus dat odorem*, Kwiát ſkruſzony zapách

 z śiebie

z śiebie bárdźiey wydáie; tu śię dopiero *Christi bonus odor* wonia cnot świętych wydáie, miłość bliźniego przez płácze poddáńſtwá, miłośierdźie nád ubogiemi przez wzdychánia ich; *bonus odor*, owe ſkryte nabożeńſtwá, potáiemne mortyfikácye, ukryte przy ſtołách ábſtynencye, *egreditur* nie upada kwiát ROZA, ále wychodźi ná pożytek ludzki. Roża oczom ſłábym wzrok náprawia; przyłoż záślepiony świátem do tey ROZY oczy, á przeyrzyſz y obaczyſz *uanitatem* prożność iego; náchyl głowy zawrot ćierpiący Máchiáwelu, ſzumem świátowych fumow nádęty, przyłoż przez konſyderácyą ś[m]ierći tey Roży, á ták uleczyſz ten defekt. Zbliż śię piekielną gorączkę ćierpiący kárnáliſto, á uznay że to *flos*, kwiát ſłaby młodość, urodá, piękność, ktorać podniętę ogniow ćieleſnych czyni, ná táki koniec przychodźi; y ták zerwány kwiát ROZA *egreditur*, ná pożytek y medycynę defektow náſzych wychodźi.

Clama. Woła ná mnie powinność y wdźięczność zá ták wielkie Dobrodźieyſtwá Iáśnie Wielmożney Fundatorki náſzey, ábym nie milczał; *quid clamabo?* Cóż głośić będę? *omnis gloria ejus tanquam flos.* Cáłe żyćie y ozdobá ROZY Fundatorki náſzey iáko kwiát pięknie kwitnący. *Flos* ROZA Kwiat, bo z tego Kwiátu ná Drzewie *Corvinorum* ongi przy wáſzych konkluzyách wyryſowánym, drogie śię fruktá, Bogu, Oyczyźnie y Domowi KORWINOW záwiązáły; *Flos!* bo Fráncuſkie Kroleſtwo ſzczyći śię liliami, á náſze Kroleſtwo y Iáśnie Wielmożny Dom KORWINOW zdobi ROZA; *Flos* Kwiatek, bo *in flore ſtatûs*, w młodośći wſzyſtkie Polſkie Heroiny pięknośći iey dźiwowáły śię; *flos* kwiát! bo z niego *Christi bonus odor* zapach cnot świętych, Imienia, ſławy, wdźięczny niebu y źiemi; *flos* Kwiatek ROZA, bo iey kolor, kandor ſzczerośći, y rumieniec ćierpliwośći na niey wyrażony

żony, *flos* kwiát, bo wdźięcznośćią ſwoią ſercá wſzyſtkich do śiebie poćiągnełá, *non ſic Virginibus flores, ut tuus aſpectus populo*; *flos* kwiát! bo z niego defekty ludzkie, oſobliwie uboſtwo *remedia* bráło; *flos* ROZA, bo Iey kolor, Krew JEZUSA przez częſte á nabożne kommunie, ná ſercu wyráżiłá, *flos* kwiatek, bo więdniał bez roſy niebieſkiey, Słowá Bożego, y innych dewocyi, poćiech z niebá, y dzdzem łez częſtych zá grzechy, z miłośći ku Bogu ożywiał ſię; *flos* ROZA, bo między ćierniem uſtáwicznych ſmutkow przez cáłe práwie żyćie zoſtáwałá. *Clama, omnis gloria ejus tanquam flos.* Kwiát, bo z niego wſzyſcy rożnych poćiech ſłodycz, iák pſzczołki z kwiećia, bráli; *flos* kwiát, bo z niego wźięte świátłá ná ołtarzách Páńſkich gorzáły; *flos* kwiát, bo nam zdobił Kośćioły, Ołtarze, tuwálnie &c. floryzowáne, *flos!* bo iáko kwiát Táiemnicę TROYCY Przenayświętſzey w ſobie wyraża, ſkutkiem medycyny, moc Bogá Oycá; kándorem Syná Bożego, ktory ſię zowie *candor lucis æternæ*, zapáchem, unkcyą Duchá Swiętego; ták náſzá ROZA trzemá ſtanámi w żyćiu chwalebnie y przyſtoynie przepędzonemi, y we trzech godnych Synách TROYCY Przenayświętſzey pokłon oddáłá; *Flos* ROZA, bo látámi żyćia Rożániec MARYI Pánny ſpełniłá; *flos* kwiát Grandillus, ktory wſzyſtkie inſtrumentá Męki Páńſkiey ná ſobie reprezentował; gdźież bárdźiey iák przy tey ROZY, ćiernie, ktore głowę Zbáwićielowi zkłuło, w myśli y ſercu tkwiáło; *flos!* bo w ieśieni gdy wſzyſtkie kwiećia, w źiemię ſię, iák do grobu, chowáią; do źiemi ſię przenośi, z nádźieią, ná wioſnę (da Bog) gdy wſzyſcy z grobow powſtáną, zákwitnienia; *Flos agri*, bo o naymilſzym godney Mátki Synu mowić ſię może:

że:

że : *Ecce odor filij mei tanquam odor agri pleni*, z Polſkiego Polá między Fráncuſkie poſzedł lilie y im ozdoby dodáie. *Clama omnis gloria ejus tanquam flos agri*: *Flos* bo J. W. Woiewodá Płocki Oćiec Iey á náſz Fundator, *poſuit duas columnas*, tu dwá Kośćioły, iák dwie kolumny wyſtáwił, ná ktorych Fámilia, Dom y chwałá Boſka długo ſtáć będźie; á *opus liliorum* ROZA ie zdobiłá, y ná wiekopomną ozdobę ſámá ſię ROZA tu kłádźie, *flos cecidit, flos egreditur*. A iákże tedy ták drogi kwiatek ma upadáć przed Bogiem y podeptány bydz, chybá *egreditur*, przenośi ſię ná ozdobę Kośćiołá tryumfuiącego.

Między rodzáiem Roż Włoſkich ieſt roża, ktora ſię zowie *roſa cœli* roża niebá; tá to przy nádźiei Boſkiey á ſwoich zaſługách, y wáſzych modłách y ofiárách, ſtáie ſię dźiś *Roſa cœli*, ROZĄ niebá. Nayſtarwnieyſze Heroiny w piśmie imioná miáły od kwiećia. Thamar, *palma*, Eſther *myrta, myrrha*, Zuzánná *lilium*, Rode, drdzeń ROZY; niechże y náſzá ROZA z niemi dźiś w komput idźie.

Słuſznie Cię tedy Jáśnie Wielmożna ROZO w tym Kośćiele przy grobie MARYI Pánny ſkłádamy, bo przy nim Apoſtołowie tylko kwiećie y koncent Anielſki ználeźli; obygá grobowi MARYI ſobą, y kwiećia ROZĄ, y koncentu Anielſkiego ná kápelę piętnaśćie tyśięcy przyczyniłá.

A do tego będźieſz ROZO drogi bukiet, *faſcicu-lus inter ubera* przy ſercu Oycá Twego, *Roſa cor lætificat*. Przy kreácyi z pod ſercá wyięta, znowu ſię pod ſercem Oycá Twego kłádźieſz. Tu ſię teraz Sercu J. W. Oycá Twego tu złożonemu przypiſáć może: *Ibi eſt cor ubi amat*.

Flos egreditur; właśnie iák ROZA, o ktorey: *una dies aperit, conficit una dies*; życie ludzkie, z żywotá Mátki

Mátki ieſt prześćie przez ſortę do grobu, *de utero trãſlatus, ad tumulum.* Polak mowi: Dźiedźictwo kupiłem. Litwin: wieczyſto nábyłem, á iutro, ſorá ze dworá. Dobrze iednemu powiedźiáno, gdy czynił oſtentácyą Archiſtruktury wſpániáłego Páłácu: podoba mi ſię wſzytko, tylko drzwi ládáco. Czemu? bo cię przez nie ná márach wynioſą *egreditur.* Szczęśliwa Bramá, przez ktorą ſię do Niebá idźie; á ieſzcze ſzczęśliwſza, przez ktorą y do honoru, y do fortuny, y do Niebá. Y Niebieſkie bramy milſze, że nie z proſtych głazow, ále z drogich Kámieni, *ſingulæ portæ erant ex ſingulis Margaritis. Apocal:* 21.

Y ſámemu Bogu w Bramách lepiey ſię podoba kwiatek, niżeli proſty chwáſt; Purpurá, ROZA, Fiolet; niż proſta śiermięgá. Solenniey ſię wydáią lilie Káźimierzá Swiętego, że przy purpurze, niż piąći Bráći Polſkich, że w ſzátách *è ſetis equorum*, Iácká hyácynth, Koſtki niewinność, z Domow Senatorſkich; medytácya o Męce Páńſkiey w głowie pod koroną Krolewſką Ludwiká, niż pod kápturem Zakonnym; cilicium Iádwigi, álbo Elzbiety pod Krolewſką purpurą, niż pod Zakonnym hábitem, dewocya, śpiewánie, kommunie, w Domu Elzeárego Xiążęćiá, niż w ſzpitalu.

Pſal: 23. kołácą do niebá: *Attollite portas.* Otwieráyćie brąmy. Spytáią ſię: *quis eſt iſte?* kto tám? odpowiedzą: *Dominus fortis; potens in prælio, Dominus virtutum.* Chwalebna to, gdy ſię kto w brąmách niebieſkich cnotą záſzczyca, ále tym chwalebnieyſza, gdy przy niey y godność Imienia: *Dominus potens. Attollite portas.* Podnośćie Brąmy. Potrzebáby Sámſonowych rámion, gdybym chćiał Herbowną Brąmę Prześwietnego Domu OGINSKICH y J. W. Fundatorki moiey do gory wynośić; doſyć ią wyſoce wynio-

ſły *Numina orbem portantia humeris* z Kolligácyi Jáśnie Wielmożnych KRASINSKICH, *Sangvine juncti Principes*, Xiążętá WISNIOWIECCY, CZARTORYISCY, CZETWERTYNSCY &c. *Fortes in prælio* POCIEIOWIE, POTOCCY, IABŁONOWSCY, &c. Hetmáni. *Reges Gloriæ* KORYBUTHOWIE Polſcy, HUNNIADES Węgierſcy, Rzymſcy KORWINOWIE &c. &c. *Attollite portas.* Ale ná co nąm tu *exraneos* ſprowadzáć? *Attollite portas Principes Veſtras*, Wy ſámi Xiążętá, bo w Domu Mitrę ná zaſzczyt máiący, z Xiążąt idący, Iáśnie Oświecony Domie OGINSKICH, ſwoię wynośćie, y wyſoko wynieśliśćie Brąmę godnośćią Imienia, zaſługámi w Oyczyżnie y wyſoką honorow præeminencyą *Attollite.* J. W. IMć Pan KAZIMIERZ OGINSKI Woiewodá Trocki nád śmierćią Synowicy ſwoiey boleiący Stryi rodzony. J. W. IMć Pan MARCYAN OGINSKI Káſztelan Witebſki Stryi, J. W. IMć Pan Márſzáłek Kowińſki Stryi, J. W. IMć Pan Podſtoli Litewſki Brát Stryieczny rodzony, OGINSCY. J.W. IeyMość Páni WOYNINA OGINSKA Podkomorzyna Bráčłáwſka, J. W. IMć Páni FRANCISZKA z OGINSKICH MASSALSKA StárośćinaRáduſzkowſka Sioſtrá rodzona, J. W. IMć Páni TYSZKIEWICZOWA Stárośćina Stárodubowſka Ciotká rodzona. J. W. IMć Pan Hetman W. W. X. Lit. Woiewodá Wileńſki, J. W. IMć Pan Woiewodá Witepſki, POCIEIOWIE. MARYA IOZEFA, OGINSKA, FRANCISZKA OGINSKA, Sioſtry, Zakonnice cnot świętych y świątobliwośći pełne. J. W. IMć Pan IOZEF OGINSKI Stároſtá Gorzdowſki, J. W. IMć X. LUDWIK OGINSKI Biſkup Smoleńſki, J. W. IMć Pan IERZY OGINSKI Stároſtá Ráduſzkowſki, J. W. IMć Pan ANTONI OGINSKI Stároſtá Bereżnicki &c. &c. *Attollite*

tollite

tollite portas Principes Vestras. Ale ná coż mi *longas series* Wielkich Jmion prowádźić tu, gdźie y naywiękſze mágnificencye ſzczupleć muſzą.

Ktoś ná máleńkim portrećiku kazał ſobie odmálowáć iedenaśćie tyśięcy Dźiewic, málarz przezorny námálował Bramę y w niey iednę Dźiewicę; pytáią go: á drugie gdźie? odpowie: tám zá Bramą. Gdy by tu ſtáwić przyſzło w tey Bramie zkolligowáne Domy, Fámilie, Oſoby, byłoby ich iedenaśćie tyśięcy, coż kiedy mieyſce ſzczupłe, zowie ſię *loculus*, bramá ſubtelna do Niebá niſka, ſąm Pan JEZUS ſzedł przez nię *inclinato capite* głowę náchyliwſzy; á S. Dyonizy, głowę z kárku zdiąć muśiał tám przechodząc; ſzczupła, kto ſię chce przez nię przećiſnąć, wſzyſtko z śiebie zrzućić potrzebá: S. Bártłomiey ſkorę náwet właſną w niey zoſtáwił, *arcta via quæ ducit ad cœlum.* Zoſtańćieſz wſzyſcy Jánie Oświeceni, Jáśnie Wielmożni zá Bramą, ſzczęśliwie tu pánuiąc. My dźiś iednę z tyśiącow Heroinę, w ktorey *compendium* wſzyſtkich cnot, y godność zebrána, z OGINSKICH ogniow ſplendor, Domu KRASINSKICH okraſą ROZA, ozdobą Oyczyzny, Fámilij, *opus in modum Lilij* do przybytku Páńſkiego w Bramie pod niebo świątobliwośćią żyćia wynieśioną prezentuiemy. *Attollite portas.*

Egreditur wychodźi. *Unus est omnium exitus*, Iedná nąm wſzyſtkim fortá z tego świátá; á przećię rázem idącym, iednemu zámknięta, drugiemu otwárta, *duo erunt in agro, unus aſſumetur, alter relinquetur.* Longinus Pánu JEZUSOWI ná Krzyżu bok otworzył, *latus eius aperuit*, fortę do niebá, á przećię

G rázem

rázem idącym, iednemu Łotrowi otwárta, á drugiemu zámkniętá. Dźieśięć Pánien, pięć *intraverunt* weszły, przed piąćiá zámknięto: *clauſa eſt janua.* Zle gdźie przed śmierćią drzwi zámykáią. *Ieremiæ 29.* oknem wlázłá do domu, *mors per feneſtram intravit*; á *Lucæ 12.* podkopáłá ſię iák złodźiey; *qua hora fur veniret*, do drugich *mediâ nocte*, gdy naybárdźiey zámknięto weſzłá, *januis clauſis*, y tá to ieſt *mors ſubita*, śmierć nagła, nie dobra. Gorzey ieſzcze, gdy przy kátáfálku drzwi zámknięte, iák ná pogrzebie owego bogaczá wołáią: *exaudi*, Ukrzyżowány JEZUS rękę oderwał od Krzyżá, uſzy zátkał; *non exaudiam.* Tá záś chwalebna śmierć, gdźie przed nią drzwi niezámykáią. Ták Abráhám *apparuit ei Dominus in oſtio tabernaculi*, we drzwiách otwártych czekał ná záwołánie Páńſkie. Lot w Sodomie zginąłby był, gdyby go śmierć w bramie otwártey nie ználázłá. S. Tomaſz Kántuáryiſki przed śmierćią drzwi zámykáć nie kazał: *Eccleſia non eſt more caſtrorum cuſtodienda.* Jáśnie Wielmożna Fundatorko, przy Herbowney Bramie Twoiey nie widzę drzwi, zamkow, oręża, wárty, boś przez pilną prepárácyą ná śmierć, dyſpozycyą świątobliwą około duſzy y fortuny, ſzczerą rezygnácyą ná wolą Bożą drzwi y ſerce kołácącemu Oblubieńcowi duſzy Twoiey otworzyłá, powtarzáiąc często: *paratum cor meum, quando veniam?* gotowe ſerce moie, kiedyż przyidźie pożądánie moie Boże moy? Nie zámkniona Ci Bramá do Niebá, bo u Páłácu Twego drzwi ubogim y poddánym w potrzebách záwſze otwárte były, Tyś ręce ubogim otwieráłá, *manum ſuam aperuit inopi*, á Bog Tobie Niebo, *eleemoſyna facit invenire miſericordiam Dei.* Innym grzech drzwi zámyka do Niebá, Tyś ie złotym kluczem miłośći Bożey y prawdź-

wdźiwey pokuty otworzyłá. Iuż Cię tedy miła Niebu y źiemi ROZO Jáśnie Wielmożna Fundatorko áż do bramy wieczności odprowádźiwszy, pożegnáć przyidźie.

Flos egreditur Przez tę Bramę do wieczności idąca Iáśnie Wielmożna ROZA, żegna Cię naprzod J. W. Celebránćie *cum universo Clero*, dźiękuiąc żeś Angele w życiu, skropił krwią Báránká *postes* Bramy Iey, przez co *primogenita* Domu OGINSKICH wolne będą od śmierći wieczney.

Zegna Was ná puszczą wiecznośći idąc Synogárlicá Mátká Wászá *par turturum* álbo *Corvinorum* dwoie piskląt, dźieći swe kocháne, ktore gdy Mátká opuśći w gniazdźie, Bog cudownie rosą żywi *pascit pullos Corvorum*; tego Wąm Mátká Wászá, zostáwuiąc Was *in nido Corvinorum* życzy: *Det Vobis Deus de rore cœli abundantiam*: Boleie oraz słowy Tobiaszowey Mátki dla Ciebie J. Wielmożny BŁAZEIU w cudzych kráiách będący; *heu! ut quid dimisimus Te peregrinari*, ah dáleka peregrynácya rázem się nąm tráfiłá! Tobie Synu w ieden kray, mnie Mátce w drugi ále ah dálszy! bo do niezbrodzoney wiecznośći, *melius erat nobis mori &c. baculus senectutis nostræ &c.* lepiey by mi było umieráć Mátce mdleiącey kochány synu wspárszy się ná Tobie *Tobiæ 10.* Przestanże boleć w drogę wiecznośći ná niezbrodzoną pustynią idąca Mátko: *præcepit enim Corvis, ut pascant Te*, Boska Opátrzność y náturálna miłość roskázuie Korwinom, ábyć ná tey pustyni álimonią Duchowną, prowiánt zbáwienny subministrowáli. *3. Reg. 17*,

Zegna Cię koroná, ROZA ozdobá Twoiá Jáśnie Wielmożna FRANCISZKO MASSALSKA Stárośćina Ráduszkowska, z naymilszym Przyiaćielem Twoim, Siostro rodzona, y wszystkie z Tobą Kolligácye, słowy Duchá Swiętego mowiąc: *Soror mea aperi mihi*; wychodząc z Domu śmiertelnego przez Wászę Bramę wczorá z Páłácu Páni, dźiś zá drzwiámi mendyk kołáce, y żebrze wspomożenia y rátunku; niezámykay wrodzonego wnętrznośći miłośierdźia y sercá przedemną, ROZA iestem Siostrá Twoiá, kiedykolwiek kwiatek obaczysz, wspomniy ná mnie.

Zegna Cię Nayprzewielebnieyszy Pásterzu Kośćiołá tego Fundatorká Twoiá, upomináiąc, ábyś ROZĄ ozdobę Kośćiołá Twego umiał delikátnie piástowáć y konserwowáć; cokolwiek w tym Kośćiele ozdoby, *deposita & victualia sunt viduarum & pupillorum*, są to depozytá tych Sierot y Mátki Ich, pátrzayże, żeby im y Iey ztąd *victualia*, żywność Duchowna codźiennie byłá, *2. Mach.* 3. Byłby to murmur szemránie iuż nie *Græcorum* ále wszystkich, gdyby *hæc vidua despiceretur in ministerio Dei*, żeby ták wielka Dobrodźieyká miáłá kiedy w zápomnieniu bydź przy ofiárách Páńskich.

Zegną Was ROZA Páni Wászá, słudzy y poddáństwo, y prośi o dań zbáwienną, czyli prośi, ábyśćie znią nie ták postępowáli, iák pszczołki, poki w kwiatku miod, słodycz czuią, poty się koło niego wieszáią, nie ták iák wáptece, wyćisnąwszy z kwiatká *succum* essencye, ná śmiećie go wyrzucáią, ále dobroć y łáskáwość Iey, niech záwsze w sercách y pámięćiách Wászych, niezwiędłá będźie.

Zegna-

Zegnamy Cię J. W. ROZO, y w ręce Cię rożámi czyli Rożáńcem ukoronawáney MARYI Pánny oddáiemy.

Báránku Boży, ktory ſię páśieſz między kwiećiem, ofiáruiemyć ROZĄ, kiedyśmy *ornámentum capitis*, iedyną żyćia ozdobę ſtráćili, bierzemy ná ſię żałobę, ſkłániamy w popioł głowy náſze. Kropmy rześiſto dzdżámi łez náſzych źiemię, iuż nąm ſię ná niey drugi táki kwiatek nie urodźi. Ah po zerwánym kwiećie gorzki żalow piołun! Ah ćiernie po zerwáney ROZY ſercá rániące! Noćmy z płáczącym Prorokiem, *pupilli facti ſumus abſque Matre.* Obumieráiące w gniazdźie ſkwierczą ptaſzyny, że Mátki pozbyły, ták Wy KORWINOWIE, ále y my wſzyſcy, bo wſzyſtkich Mátką byłá, *contenebrati ſunt oculi noſtri, Mater noſtra abiyt & quando revertetur*, zápłákánemi źrzenicámi rzucaymy zá Mátką, iuż ſię do nas nie wroći, *luxitque eam omnis populus*, nie máſz tu człowieká, ktoryby Tey Mátki nie zápłákáł.

Ty Pánie Boże ktoryś Oycem śierot y Sędźią wdow, *Pater orphanorum & judex viduarum*, maſz tu oboie, bądź Oycem zoſtáwionych śirot, á łáſkáwym Sędźią Mátki Ich. 2. *Reg.* 14. Chcąc ználeść miłośierdźie u Królá Sunámitká *in exordio* prożby, przekłáda ſwoy ſtan śierocińſki: *heu mulier Vidua ſum Ego!* Ah Wdową ieſtem! przy tym to ſtanie á śieroctwie tyśiącámi wiąże ſię *heu*, ah utrapienia! *heu*, ah śmierć zewſzyſtkich ſplendorow ogołoćiłá! *heu*, ah wieczność przed oczámi! *heu* ah ſtráſzny Sąd Boży! *mulier vidua*; niechże tá opłákána w ſtanie ſwoim y żalách znaydźie miłośierdźie u Ciebie, *Iudex viduarum*, łáſkáwy Sędźio śierot.

Po-

Potkałeś niegdy w Bramie Naimſkiey miłośierny JEZU płáczącą śierotę wdowę, *miſericordiâ motus*, wzruſzyłeś śię miłośierdźiem nád nią, y rzekłeś łáſkáwe słowo *noli flere*, nie płácz. W tymże ſtanie w Bramie OGINSKICH ſpotykaſz płáczącą iuż nie nád Synem, ále iedyną Corką Duſzą ſwoią, ROZĄ KRASINSKĄ; *vidua erat & turba civitatis cum illa*, y to cáłe Zgromádzenie z nią, nád nią ubolewáiące, niechże śię wzruſzą wnętrzności miłośierdźia Twego nád nią; przez wſzyſtkę dobroc Boſtwá twego prośiemy, niech uſłyſzy dźiś łáſkáwe od Ciebie słowko, *noli flere*, nie płácz ROZO, ále *intra in gaudium*, przez Bramę OGINSKICH, wnidź do weſela wiecznego. Amen.



DELINEACYA
AKTU Załobnego.
Przy Pogrzebie Ciáłá
Jáśnie Wielmożney IeyMći Páni
P. ROZY z OGINSKICH
KRASINSKIEY,
KASZTELANOWEY Płockiey, STAROSCINEY Sztumſkiey, Praſnyſkiey, Nowomieyſkiey &c. &c.
W Kośćiele Fárnym Węgrowſkim, Fundácyi Jáśnie WW: IchMćiow PP: KRASINSKICH, odpráwionego; Dniá 28. Liſtopadá, Roku 2724.

POkorney w żyćiu Senatorce, niſki ná źiemi y po śmierći tron álbo Kátáfálk, obitą fioletowym áxámitem, złotymi galonámi, trunnę dźwigał; przed ktorym uſtáwione z lamp gorzáło Imię ROZA.

Oprocz licznego świátłá około Kátáfálku, ná ſześćiu ſrebrzyſtych, ſążniowych niemal lichtarzách znácznie ogromne ſtały świece.

Nád Kátáfálkiem málárſką wykonterfektowány ſztuką, długim zároſły włoſem Sámſon, Herbowną Iáśnie Wielmożnych OGINSKICH Bramę, śilnemi obárczywſzy rámio-

mionámi, w gorę wynośił, ktoremu ten podpis święta przydáłá literá: *Apprehendit ambas Portæ fores cum postibus suis, impositaq́, humeris suis portavit in vertice montis. Iud. 16.* Uiął oboie drzwi Bramne z podwoiámi, y włożywszy ná rámioná zánioſł ná wierzch gory.

Cztery wyſokie koloſsy, ná práwey kátáfálku ſtronie dwá, ná lewey dwá, funebrálne zdobiły theatrum, ná ktorych pierwszych dwoch ſymboliczne widźieć było málowánia. Z práwey ſtrony więdnieiąca od upału ſłonecznego ROZA z napiſem: *mediô ſucciditur æſtu*, wpośrzod upałow upada. Wyżey, doyrzáłe śmierć zżynáłá kłoſy z inſkrypcyą: *flaveſcunt ad meſſem*, doyrzywáią do żniwá. Nád tym śmierć długoletniego Kruká, y kwitnącą zámykáłá w trunnie ROZĄ, tę máiąca Epigraphen: *Claudit utrumq́.* Zámyka oboie. Ná lewey, świetne do zachodu dążyły gwiazdy; *Lemma: vergimus ad occaſum*, mąmy ſię ku zachodowi. Wyżey śmiertelna ſtałá trunná z napiſem: *omnibus una quies*, wszyſtkim ieden ſpoczynek. Nád nią ſtos ognisty między gorâiącemi pochodniámi z inſkrypcyą: *Luce hâc lux clauditur omnis*, to świátło wszyſtkie świátłá gáśi. Ná drugich dwoch koloſſách, troiſtym trupie głowy rzędem Rożámi ozdobione były, napis ná iednym: *Coronemus nos Roſis*, uwieńczmy śię Rożámi, ná drugim, *colligit hora roſas*, czás Roże zbiera.

Ná każdym zás rzeczonych koloſſow Poſtumenćie, náſtępuiące ſtylu polſkiego nagrobki ſpektátorſkie czytáło oko.

D. O. M.

Czytay,

Ieżelić łzy czytáć dozwolą Czytelniku!

W grobie tym

Senatu zaszczyt Senatorká,

Purpur ozdobá ROZA,

Kośćio-

Kośćiołow Mátká Fundatorká,
J. W. ROZA z KRASINSKICH OGINSKA,
Káſztelanowa Płocka
Herbownym KORWINOW Sygnetem ná cáłą wieczność
Zápieczętowána.
Drogi Xiążęcego Domu Kleynot,
Pod kluczem Piotrá, pod mieczem Páwłá,
Pod pilną Xiążąt Senatu Apoſtolſkiego złożony ſtrażą.
W kwitnącym wieku doyrzáła w cnoty ROZA,
zkąd
Iedyna Dworow Krolewſkich ozdobá,
Gorna Monárchini Polſkiey Dámá,
Drogi Sercá Boſkiego Kleynot,
Poray ROZA.
W Dom Jáśnie Wielmożnych KRASINSKICH przeſádzona,
Cnot Go wonnośćią zbogáćiłá, nápełniłá.
Potomſtwem Iey ſzczyći ſię Niebo, wygląda Senat
Czeka ROZYNOW Purpurá.
W żyćiu podźiwieniem y chwałą,
Po śmierći łzámi y żalem wſzyſtkich oczy nápełniłá.
Roku 1724. Dniá ſzoſtego Liſtopadá,
W Oktawę Wſzyſtkich Swiętych,
by wiecznie nie zwiędłá,
w Rayſkie ogrody przeſádzona:
Znáć, że nie mogłá być bez ROZY,
Wſzyſtkich Swiętych Oktawá y Koroná;
Zwiędła świátu, kwitnie BOGU.
Ty co czytaſz
żyi żyćiem ROZY
Byś był Sercá Boſkiego Koroną.

 D.O.M.

D. O. M.

Dwoiáką,

Bo wrodzoną ROZY
y Senatorſką sławna Purpurą
Tu leży Purpuratká.
ROZA lecz bez ćiernia,
Ale tym ćiężey zrániłá ſercá,
Ze ſerc pieſzczotą będąc
Uwiędłá.
Powabne Iey ſłowa iedyną ſłodyczą były,
w ktorey żądłá słucháiące nie doznáły uſzy.
Prácowite około tey ROZY pſzczołki
Miłą zaſług zbieráły Hiblę.
Oſtrą nátárczywych fátow zwárzona źimą,
Przy Oycowſkim Iáśnie Wielmożnego Woiewody ſercu,
właſnym wyrobioną ſumptem obráłá kwáterę,
Serc KRASINSKICH ſkarb y Koroná ROZA.
Pobożność, miłośierdźie, roſtropność,
Rozrzutna ku BOGU y ubogim hoyność,
To wdźięczna kwiátow Krolowey wonia;
Dla ktorey Ią zazdroſne zerwáły niebá,
Roku 1724. dniá ſzoſtego Liſtopadá.
Ty co czytaſz
płácz nád nietrwáłośćią ozdob świátá,
ktorych wzor w zwiędniáłey widźiſz ROZY.

D. O. M.

D. O. M.

TU z OGINSKICH KRASINSKIEY Senatorſkie Ciáło,
Swiętey pozbywſzy Duſzy, przybytek obráło.
ROZA Jmieniem byłá, bárdźiey cnot wonnośćią,
Ná wieczną poſzłá wioſnę przed źimy ſrogośćią.
Dwoch zoſtáwiłá Synow, IANA y BŁAZEIA
KRASINSKICH, w tych iedyna Lechitow nádźieiá.
Kwitnąłbyś nieśmiertelnie Sármácki narodźie,
Gdybyś tákich ROZ wiele miał w ſwoim ogrodźie.
Wiárą Oyczyzná ſtoi. Tá Páni, dla wiáry
Bázyliki hoynemi zbogáćiłá dáry.
Dokumentem Węgrowſkich Swiątnić ſprzęt bogáty,
Ktore ſię w iey koſztowne ſtroią ápparaty.
Coż Ci Mátko Kośćiołow zá wdźięczność oddamy?
Oto ten Koloſs wieczney ſławy Ci ſtáwiamy.
Ty, co czytaſz, płácz zmárłey, náśláduy cnotliwą,
Byś ná ſławę zárobił y wieczność ſzczęśliwą.

D. O. M.

STań Czytelniku, á wiedz, że ná tey mogile,
ROZY KRASINSKIEY Ciáło odpoczywa mile.
Xiążęca krew Ogińſkich świátu ie wydáłá,
Krolową ROZĄ ná Dwor Krolowey oddáłá.
Krołewſkich przy tym Dworze cnot ROZA nábyłá,
Ktoremi Rzym, Fráncyą, Włochy nápełniłá.
Mądrość, ludzkość, pobożność, pokorá, ſzczodrotá,
Do fortun, honorow Iey otworzyłá wrotá;
Bo gdy z KRASINSKIM ślubne záwiera przymierze
Senatorſką Purpurę w nádgrodę cnot bierze
Káſztelanowa Płocka. Ták ślicznego kwiátu
Pozazdrośćiły Parki Sármáckiemu świátu.

W Tyśiąc śiedmſet dwudźieſtym czwartym roku ROZA,
Szoſtego, Liſtopadá, niepowſtáłá z łożá.
Kwitnełá lat pięćdźieśiąt, zwiędła w Kráſnodworze;
Od niey żyć y umieráć ucz ſię ſpektátorze.

Ná wſzyſtkich przez cáły Kośćioł filarách ſymbolizuiące śmierć Jáśnie Wielmożney Fundatorki wiśiáły málowánia z Polſkiemi inſkrypcyámi.

I.

Námálowána byłáHerbowna J.W.OGINSKICH BRAMA wdźięczną ozdobiona ROZĄ, ktorą śmierć z BRAMY zrywáiąc ná źiemię rzuca. *Lemma: Cedet & iſte decor.*

Wykład Polſki.

Ważćie iák ſię záwźiętość Libityny ſroży,
Domu OGINSKICH Kleynot gdy obnaża z ROZY.
Nie bez przyczyny iednák tę ROZĄ zerwałá,
Ażeby Boſkie Serce ukontentowáłá.

II.

Smierć w BRAMIE wieniec z Roż białych ná głowie práwą trzymáiąca ręką, lewą śierp. *Lēma: Me quoque victricem talia ſerta decent.*

Wyklad Polſki.

Wdźięczna kwiátow Krolowa gdźież ieſt twoy rumieniec?
Zerwáły Parki wyſchłym ſwym ſkroniom ná wieniec.
Wygráłáś Libityno uwieńczywſzy ſkronie,
Przegráłáś! kwitnie ROZA w Niebieſkiey Koronie.

Roża

III.

Roża biała ku źiemi nákłoniona. *Lemma:* *Pallori purpura cessit.*

Wykład Polski.

Czem ROZO miast Purpury masz bládość koloru?
Bo ten iest znákiem wstydu, ten życia kándoru.
Wstyd mi w życiu należał, teraz się nie wstydzę,
Bo nic wstydu godnego w życiu mym nie widzę.

IV.

Odmálowáne dwie Parki, z ktorych iedná wieniec z rożnego kwiećia wiie, á druga iey ROZA podáie. *Lemma:* *ad coronam.*

Wykład Polski.

Niepłácz OGINSKICH Domie po ROZY struchláły,
Do Korony wieczności niebáć ią zerwáły.
Zdobił ten Kwiát Purpury, Kośćioły y Trony,
Czás mu iuż być ozdobą Niebieskiey Korony.

V.

Fenix w Rożowym gniazdźie od słonecznego promieniá goreie. *Lemma:* *Pro vita meliore renascar.*

Wykład Polski.

Fenix, by się odrodźił, wonne kwiáty zbiera,
Spalony żyć záczyna, gdy życie záwiera.
Fenix Domu OGINSKICH ROZA, sámá sobie
Kwiátem, w kwiećiu spłonełá, acz żyie y w grobie.

VI.

Smierć do Bramy hártownym szturmuie kártánem *Lemma:* *Manum suam misit ad fortia.*

Wykład Polski.

Rzecz to nád śiły twoie, ktorą áttentuiesz
Smierći, dármo do Bramy OGINSKICH szturmuiesz.

Skruſzyłáś Kwiát, pozwalam, lecz OGINSKICH Brąmá
Trwa, ſkruſzyć iey nie może áni wieczność ſámá.

VII.

Słońce w Herbowney I. W. OGINSKICH Bramie w pośrzod grubych cięmnośći iáſne. *Lemma:* *Rurſus poſt tenebras ſpero lucem.*

Wykład Polſki.

Nie zgáſłáś, lub Cię śmierći ſmutne tłumią ćienie
Cna OGINSKICH ozdobo, cnot Twoich promienie
Swiátłość Ci wieczną wznięcą, ſplendory Domowe,
Y w Olympieć rozżarzą świátłá poránkowe.

VIII.

Anioł ROZĄ w Sercu Boſkim ſádźi. *Lemma:* *Ver erit æternum.*

Wykład Polſki.

Wdzięczna cnot twoich wonią; ktoremiś pałáłá
ROZO OGINSKA, Boſkie Serce ſkrępowáłá,
Niemogł Bog świátu życzyć kwiátu ták zacnego
Ręką Anielſką wnioſł go do Sercá ſwoiego.

IX.

Smierć koſą podcina Rożą. *Lemma:* *Tempus putationis advenit.*

Wykład Polſki.

Y tákeś zwiędłá ROZO, gdyś w naylepſzą miáłá
Kwitnąć, koſá Cię śmierći podćięłá zuchwáła:
Niezwięd łáś, wioſną będźie wieczność nieſkończona,
Ná toś w Rayſkie ogrody z świátá przeſádzona.

X.

Smierć ná białym koniu z Bramy OGINSKICH z żerwáną uchodźi ROZĄ. *Lemma:* *Lechiæ crepundia carpſi.*

Wykład

Wykład Polſki.

Y tákże wdźięczna Domu OGINSKICH pieſczoto
Z Herbowney Bramy zrywa ćię záwźięta Kloto
Y śpieſznym bieży lotem? bież choć zá Emiry,
Wydrąć dźiedźicznym práwem tę ROZĄ Empiry.

XI.

Bramá OGINSKICH, z ktorey wynikáiącą ROZĄ, chćiwą śmierć zrywa ręką. *Lemma:* *Egreditur & conteritur.*

Wykład Polſki.

Pátrzćieſz iák ſtáre zdźiećiniáły fátá
Z kwiátem ſię pieſczą zerwawſzy go z świátá,
Skoroś zá Bramę ſwe pomknęłá ſtopy
ROZO, ſzárpią Cię złe ręce Atropy.

XII.

Odmálowána byłá táż ſámá OGINSKICH Bramá, nád ktorą w obłok nogi ludzkie wſtępujące. *Lemma:* *Ex porta ad portum.*

Wykład Polſki.

Łzy przyiaćielſkie śpieſznych nietámuyćie krokow,
Zá ordynánſem Boſkich niech idę wyrokow.
Zegnam Bramę OGINSKICH, witam Bramy Niebá
Zyczyć mi tey podroży, niepłákáć, potrzebá,

Kośćioł cáły gęſtymi wewnątrz iáśniał świátłámi, bo gdźie tylko mogłá mieyſce wynáleść dla świec iárzęcych dowćipna ćiekáwość, ná naywyżſzych gzemſách, ná filarách, nád chrzćielnicą, y ámboną, nád zákryſtyą y ſkárbcem, nád Kápłáńſkiemi ſtallámi, ná kratách; lámpámi ie przetykáłá, ták dálece, że dla gorącośći lámpy ſię trząſkáły, ſpadáły świece.

Wpośrzodku Kośćiołá ná żeláznym ſznurze wiſząca luſtrá wſzyſtkim do nabożnego czytánia przyświecáłá.

D2 Ołtarz

Ołtarz wielki, trzemá przyczyniony gradusámi, zágęszczone párzyły świátłá, ktoremu przydáły ozdoby wyniosłe z obu stron Pirámidy, ná ktorych od źiemi áż do wierzchu pieknie ustáwione świece, ogniste kolossy wydáwáły.

Załobne Nabożeństwo y liczne y śliczne Osoby miáło, Kánonikow rożnych Dyecezyi kilku, Swieckich y Zakonnych *utriusq; ritûs* Kápłánow wiele. Wigilie dwákroć, wprzod od Zakonnych Osob, po tym od Swieckich Práłátow y Xięży śpiewáne były. Mszą S. po pierwszych wigiliách śpiewał W. X. Gwárdyan Zakonu Seráficznego Reformat Konwentu Węgrowskiego z Ministrámi tegoż Zakonu y Konwentu.

Mszy Swiętych ták wiele się odpráwiło, iák wiele, dźiewięć Ołtarzow, Celebruiących Kápłánow zráná áż do Kazánia, y po Kazániu, áż do pierwszey z południá godźiny, obiąć mogły.

Summę Celebrował I. W. I. X. KONSTANTYN KASZEWSKI Dźiekan Łucki, Kánonik Gnieźniński, bliski Kolligat I. W. Fundatorki, ná ktorey, tegoż Kośćiołá Kápelá solenne *requiem* fráktowáłá. Po pierwszey ná Summie Ewángeliį I. X. Grzegorz Gizycki, Proboszcz Kámieniecki Kápłan *Instituti Clericorum Sæcularium in Communi Viventium* Pogrzebowe miał Kazánie; po ktorym gdy się Summá skończyłá, I. W. Celebrans, z gromádną rożnego Duchowieństwá áſſystencyą, większy odpráwił kondukt.

Ná koniec rzeczonego *Instituti* Kápłáni Ciáło ná własne rámioná włożone do grobu zánioższy, ostátnią Fundatorce swoiey oddáiąc usługę, załobny ákt zákończyli.